Maria Theiss

Instytut Polityki Społecznej
Uniwersytet Warszawski

Kapitał społeczny w polityce społecznej – w poszukiwaniu definicji

Termin „kapitał społeczny" jest w ostatnich latach coraz częściej używany w socjologii, ekonomii i naukach politycznych do celów analitycznych i eksplanacyjnych. Wokół tego pojęcia narosło jednak wiele nieporozumień, prowadzących niekiedy do kwestionowania jego racji bytu i naukowej zasadności[1]. Jedną z przyczyn krytyki jest różnorodne definiowanie tego terminu i posługiwanie się nim w odmiennych kontekstach, jak również istnienie luk teoretycznych z nim związanych.

Celem niniejszej pracy jest próba systematyzacji znaczeń przypisywanych pojęciu „kapitał społeczny" w literaturze przedmiotu. Służy temu prezentacja definicji przyjętych przez czołowych teoretyków zagadnienia – Jamesa S. Colemana, Roberta D. Putnama, Pierre'a Bourdieu i Francisa Fukuyamę, oraz ukazanie kontekstu, w którym posługują się oni tym terminem. W dalszej części podejmuję też problem celowości mówienia o „kapitale" społecznym i formułuję pytania: w jakim sensie jest on produktywnym zasobem? Na czym polegać może inwestowanie w niego? Zagadnienia te poruszam zmierzając do odpowiedzi na kwestię generalną – czy oraz jaka może być przydatność pojęcia kapitału społecznego w polityce społecznej? W ostatniej części dociekań proponuję przyjęcie ustaleń regulujących i precyzujących zakres znaczeniowy omawianego terminu na gruncie tej nauki.

[1] Por. P. Bourdieu, J. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, PWN, Warszawa 1990.

Indywidualne korzyści ze struktur relacji społecznych

Termin *social capital* został po raz pierwszy użyty w naukowej rozprawie przez Jamesa Colemana. Jego najgłośniejsza publikacja *Foundations of Social Theory*[2], która zawiera usystematyzowany wykład na temat kapitału społecznego, jest prezentacją systemu socjologii opartego na teorii racjonalnego wyboru. Autor odrzuca w nim podejście ekonomii neoklasycznej, wedle której jednostka dąży wyłącznie do maksymalizacji użyteczności, jak i tradycję socjologiczną, która zasadniczą moc sprawczą wobec działań człowieka przypisuje społecznie kształtowanym normom. J. Coleman czerpie jednak z obu tych ujęć, postrzegając człowieka jako racjonalnego aktora zainteresowanego zasobami (w szerokim znaczeniu) kontrolowanymi przez inne osoby, a jednocześnie uwzględniającego w swoich decyzjach przewidywalne zachowania innych. Mechanizm ten zarówno opisuje sposób działania jednostek, jak i wytwarzanie struktury relacji społecznych.

Kapitał społeczny jest według J. Colemana taką cechą struktury relacji społecznych, która wspiera konkretne działania aktorów, podejmowane w jej ramach. Autor zauważa, że kapitał społeczny powstaje, gdy relacje między osobami zmieniają się w sposób ułatwiający działanie. Innymi słowy struktura relacji społecznych może zostać skapitalizowana, jeżeli można ją wykorzystać do osiągnięcia indywidualnych celów[3]. Najważniejszą formą kapitału społecznego są, w tym ujęciu, zobowiązania względem podmiotu. Jeżeli osoba udzielała pomocy lub pozwalała na zaciągnięcie względem niej zobowiązań przez innych, przy spełnionych określonych warunkach, posiada zasób w postaci perspektywicznie odwzajemnionej pomocy. Istnienie tego typu kapitału społecznego zależy, zdaniem J. Colemana, od dodatkowych czynników: pewności co do odwzajemnienia zobowiązań, liczby podmiotów zobowiązanych wobec danej osoby, istnieniem alternatywnych źródeł wsparcia (np. systemu zabezpieczenia społecznego), własnej zasobności, kulturowych i indywidualnych uwarunkowań (np. „niechęci do proszenia o pomoc") oraz stopnia zamknięcia sieci społecznej.

Drugą postacią kapitału społecznego są kanały informacyjne. Dzięki nim podmiot znajdujący się w danej strukturze społecznej może uzyskać dostęp do szczególnie cennych informacji (jedną z najczęściej wskazywanych korzyści z tej formy kapitału społecznego jest dostęp do miejsc pracy, ułatwiony przez krewnych i znajomych). Ich funkcją jest także zwiększanie skuteczności oraz obniżanie kosztów określonych działań (taką rolę odgrywają np. informacje o dostępie do dóbr w gospodarce niedoboru). Kolejną formę kapitału społecznego stanowią, zgodnie z teorią J. Colemana, normy i efektywne sankcje społeczne. Są to przede wszystkim normy wzajemności i zaufania, które podwyższają prawdopodobieństwo odwzajemnienia relacji między podmiotami. Ważnym składnikiem kapitału społecznego jest zasada rezygnowania z partykularnego interesu na rzecz dobra

[2] J. S. Coleman, *Foundations of Social Theory,* The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, London 1990.

[3] Tamże, s. 304. Por. A. Giza-Poleszczuk, *Przestrzeń społeczna,* w: A. Giza-Poleszczuk, M. Marody, A. Rychard (red.), *Strategie i system. Polacy w obliczu zmiany systemowej,* Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2000, s. 97.

wspólnego, która może być zinternalizowana przez jednostki i zakotwiczona w danej kulturze, bądź wspierana przez system zachęt zewnętrznych (szacunek społeczny, gratyfikacje finansowe etc.). Kapitał społeczny może opierać się także na relacjach władzy. Stanowią one bowiem, w ujęciu J. Colemana, zasób ułatwiający efektywne podporządkowanie innych.

Jednym ze stosunkowo abstrakcyjnych przykładów, za pomocą których autor *Foundations of Social Theory* obrazuje działanie struktury społecznej, wspierającej działania podmiotów, jest nowojorski rynek kamieni szlachetnych. Proces negocjowania ceny większej liczby kamieni szlachetnych polega na tym, że sprzedawca dostarcza ich kupcowi, aby mógł on samodzielnie ocenić towar. Sprzedawca zwyczajowo pozostawia dobra u potencjalnego nabywcy nie ubezpieczając ich, mając jednocześnie pewność, że ten nie dopuści się wobec niego oszustwa. Gdyby nie to rozwiązanie zawieranie transakcji byłoby niezwykle skomplikowane (jak ubezpieczyć kamienie, których wartość nie jest znana?). Bliższa analiza struktury społecznej, którą tworzą sprzedawcy i kupcy kamieni szlachetnych ukazuje jej mały zasięg, powiązania rodzinne i sąsiedzkie, homogeniczność religijną i kulturową oraz wysoką powtarzalność transakcji między podmiotami[4].

Uwarunkowania skuteczności lokalnych instytucji

Robert D. Putnam w pracy *Demokracja w działaniu* rozwinął ideę J. Colemana[5]. Terminem kapitał społeczny posługuje się on jednak w odmiennym kontekście, dociekając, jakie czynniki powodują, że dwadzieścia lat po reformie administracyjnej, ustanawiającej we Włoszech samorządy na szczeblu regionalnym, widoczne jest znaczne zróżnicowanie w poziomie ich sprawności i skuteczności. Jakie są warunki stworzenia silnej, wrażliwej na problemy społeczne i sprawnej instytucji przedstawicielskiej? – pyta Putnam. Sformułował on hipotezę o decydującej roli społeczeństwa obywatelskiego w tym zakresie. Bycie we wspólnocie obywatelskiej oznacza, jego zdaniem, przede wszystkim aktywne uczestnictwo w sprawach publicznych, konsekwentne dostrzeganie dobra publicznego i dążenie do niego kosztem wszelkich indywidualnych celów. Należy jednak zachować powściągliwość w przeciwstawianiu altruizmowi jednostkowego interesu, ten ostatni jest bowiem potężnym czynnikiem motywującym do działań społecznych (Putnam 1995:134). W tej wyważonej optyce autor *Bowling Alone* nawiązuje do opisywanej przez Alexisa de Tocqueville'a amerykańskiej doktryny „dobrze rozumianego interesu", zgodnie z którą oświecony interes własny skłania osoby do pomagania sobie nawzajem i sprawia, że chętnie poświęcają one część swojego czasu i majątku dla innych. Nie wymaga to jednocześnie wielkich ofiar, ale nakłania do drobnych wyrzeczeń[6].

[4] J. S. Coleman, *Social Capital in the Creation of Human Capital*, „American Journal of Sociology" 1988, nr 94.

[5] R. D. Putnam, *Demokracja w działaniu*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków i Fundacja im. S. Batorego, Warszawa 1995.

[6] A. De Tocqeville, *O demokracji w Ameryce*, tom II, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak i Fundacja im. S. Batorego, Kraków 1996.

W *Demokracji w działaniu* R. Putnam wskazuje na wysoki stopień korelacji przyjętych wskaźników obywatelskości (liczba stowarzyszeń, czytelnictwo gazet, udział w referendach i brak tzw. głosowania preferencyjnego odzwierciedlającego partyjny klientelizm) ze wskaźnikami sprawności instytucji w poszczególnych regionach Włoch. Wniosek z badań mówiący, że postawa obywatelska pozytywnie wpływa na sposób działania instytucji, uzasadnia on prezentując model teoretyczny, w centrum którego znajduje się pojęcie kapitału społecznego. Z koncepcji tej wynika, że funkcją obywatelskości na poziomie regionu jest spontanicznie podejmowana, dobrowolna współpraca. W tym ujęciu społeczeństwo obywatelskie stanowi obszar, w obrębie którego podejmuje się współpracę, a kapitał społeczny utożsamiany jest z tymi cechami, które ją ułatwiają. Putnam definiuje kapitał społeczny za J. Colemanem, wskazując na takie cechy organizacji społeczeństwa, jak zaufanie, normy i powiązania, które ułatwiają koordynację i w ten sposób mogą zwiększyć sprawność działań kolektywnych[7].

Za najważniejszy składnik kapitału społecznego autor *Demokracji w działaniu* uważa zaufanie. Odmiennie od J. Colemana, postrzega on zaufanie nie jako cechę jednostek, polegającą na „byciu godnym zaufania" (zaufanie indywidualne), ale jako bliżej nieokreślony „klimat współpracy", określany jako zaufanie społeczne lub zgeneralizowane. Normy społeczne i sieci stowarzyszeń to kolejne formy kapitału społecznego.

„Strategia gry" o uprzywilejowaną pozycję

Wczesne dzieła Pierre'a Bourdieu stanową socjologiczną (a także etnologiczną) analizę produkcji oraz reprodukcji struktur społecznych. Obok pojęcia kapitału społecznego, znacznie częściej pojawia się w nich termin „kapitał kulturowy". Jest on dla P. Bourdieu wyznacznikiem stratyfikacji i jednocześnie posiada funkcję utrwalania nierówności społecznych. Kapitał kulturowy w takim ujęciu może być także narzędziem władzy (przemoc symboliczna)[8].

Późniejsza twórczość P. Bourdieu tworzy odrębny, spójny system myślowy, który wyposaża on we własne kategorie pojęciowe i metody analizy rzeczywistości społecznej. Kapitał (w swoich formach – kapitału ekonomicznego, kulturowego i społecznego) jest obok pola i habitusu jednym z trzech najważniejszych elementów. Kluczowe znaczenie w tej triadzie ma pojęcie pola. Oznacza ono zespół, określany także jako sieć obiektywnych, historycznych relacji między pozycjami zakotwiczonymi w pewnych formach władzy (lub kapitału). Pole stanowi w myśli P. Bourdieu względnie autonomiczny obszar gry, niedający się podporządkować jednej logice społecznej. Jego granice wyznaczane są przez zasady, przy użyciu których podmioty walczą o zachowanie lub zmianę swoich pozycji na nim. Pole jest więc obszarem konfliktów i konkurencji. Kapitał (w tym społeczny) jest zasadniczym wyznacznikiem pozycji jednostki na danym polu. Habitus określa natomiast strategię „obracania kapitałem" na jego obszarze, przy czym strategia ta wynika przede

[7] R. D. Putnam, *Demokracja...*, wyd. cyt., s. 258.

[8] P. Bourdieu, J. Passeron, *Reprodukcja,* wyd. cyt., 1990.

wszystkim z „myślowych i cielesnych wzorów percepcji, ocen i działań", a nie kalkulacji[9]. Najważniejszą funkcją kapitału jest dostęp do specyficznych korzyści, o które toczy się gra w danym polu. Oznacza to, że wartość jego poszczególnych form jest względna; inną rolę odgrywa on na polu nauki, sztuki czy edukacji[10].

Kapitał społeczny jest u P. Bourdieu jedną z trzech form kapitału, która może być używana do zdobywania lub utrzymywania uprzywilejowanej pozycji na polu (ta właśnie szczególna pozycja jest stawką, o którą toczy się gra). Autor ujmuje jednak formy kapitału dynamicznie, traktując „strategie gry" przede wszystkim jako działania na rzecz konwersji kapitałów. Przykładowo, habitusem polityków może być konwersja kapitału ekonomicznego w społeczny. O kapitale społecznym P. Bourdieu pisze, że jest on sumą zasobów, aktualnych i potencjalnych, które należą się jednostce lub grupie z tytułu posiadania trwałej, mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanej sieci relacji, znajomości, uznania wzajemnego. To znaczy, jest sumą kapitałów i władzy, które sieć taka może zmobilizować[11].

Rola kultury zaufania

Francis Fukuyama podnosi zagadnienie kapitału społecznego analizując wpływ kultury na gospodarkę. W książce *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu* sformułowana została teza, że dobrobyt kraju i jego zdolność do rywalizacji ekonomicznej uwarunkowane są poziomem zaufania wśród mieszkańców[12]. Rozumiane jest ono jako zjawisko wynikające z założenia, że innych członków danej społeczności cechuje uczciwe i kooperatywne zachowanie oparte na wspólnie wyznawanych normach, które mogą wywodzić się ze źródeł religijnych, regulacji prawnych lub zwyczaju[13]. Kapitał społeczny dla F. Fukuyamy to zdolność (potencjał) wynikająca z rozpowszechnienia zaufania w obrębie społeczeństwa lub jego części. Może być on przy tym cechą zarówno rodziny, narodu, jak i grup pośrednich. Najważniejszą jego funkcją jest tworzenie nowych związków międzyludzkich lub grup społecznych i działanie według norm przez nie ustalonych.

Brak kapitału społecznego i zaufania skutkuje, zdaniem F. Fukuyamy, koniecznością wdrażania rozwiązań kontrolnych i wzmacniania hierarchii w strukturach, co w odniesieniu do gospodarki wiąże się z ograniczonymi możliwościami rozszerzania przedsiębiorstw i wdrażania np. elastycznych form zatrudnienia. Autor dowodzi tego stanowiska analizując zależność między wielkością i strukturą przedsiębiorstw w krajach o wysokim poziomie kapitału społecznego (Stany Zjednoczone, Niemcy, Japonia) i państwach posiadających jego ograniczone zasoby, w których dominują niewielkie przedsiębiorstwa rodzinne (Francja, Włochy).

---

[9] P. Bourdieu, L. J. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001, s. 20.

[10] Tamże, s.78 i nast.

[11] Tamże, s. 105.

[12] F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, PWN, Warszawa–Wrocław 1997.

[13] Tamże, s. 39.

Różnice stanowisk poszczególnych autorów wynikają bądź z przyjęcia wyłącznie teoretycznej perspektywy badawczej, jak w przypadku J. Colemana i P. Bourdieu, bądź z rodzaju analizowanych zjawisk społecznych, jak czynią to F. Fukuyama i R. Putnam. Kolejne różnice w podejściach wynikają z charakteryzowania kapitału społecznego jako cechy struktury społecznej lub jako elementu kultury, choć F. Fukuyama abstrahuje od tego podziału, stwierdzając, że nie wprowadza rozróżnienia między kulturą a strukturą społeczną, gdyż granica między nimi jest zbyt płynna: określone idee i wartości kształtują stosunki społeczne oraz *vice versa*[14]. Poza tym charakterystyka kapitału społecznego różni się w zależności od tego, czy jako jego dysponent postrzegana jest osoba, grupa społeczna czy społeczeństwo.

W celu uporządkowania tych rozbieżności proponuję wyróżnić dwa zasadnicze rozumienia kapitału społecznego. Znajdują one odzwierciedlenie także w polskiej literaturze przedmiotu.

W rozumieniu węższym kapitał społeczny oznacza tkwiący w kontaktach międzyludzkich potencjał współdziałania służący realizacji indywidualnych i grupowych celów materialnych, politycznych, edukacyjnych lub innych (Coleman, Bourdieu, a z polskich autorów Ziółkowski[15]). W szerszym znaczeniu kapitał społeczny określać można jako cechę społeczno-kulturową zbiorowości, związaną z przyjmowanymi standardami współdziałania i solidarności społecznej (Putnam, Fukuyama, a także Sztompka[16]). W obu ujęciach kapitał społeczny obejmuje: więzi społeczne, zaufanie społeczne oraz zasady współdziałania. Dwa zaproponowane ujęcia kapitału społecznego uzupełniają się, a ich łączne stosowanie odkrywa zarówno pragmatyczny, jak i aksjonormatywny aspekt pojęcia. Mogą być one traktowane zarówno jako konstrukty teoretyczne, ale też jako kategorie analityczne, jak i to do analizy czego one służą, a więc zasoby, które są społecznie kształtowane i wykorzystywane. Oba ujęcia mogą być, w moim przekonaniu, użyteczne dla polityki społecznej.

Korzyści z kapitału społecznego

Określanie kontaktów międzyludzkich dostępnych grupie lub osobie oraz cech społeczno-kulturowych zbiorowości jako *kapitał* społeczny oznacza, że zarówno powiązania między ludźmi, jak i kulturowe charakterystyki społeczeństwa traktowane być mogą jako produktywny zasób. W ekonomii pod pojęciem kapitału rozumie się środki, których uruchomienie (w produkcji przemysłowej, rolnej, obrocie towarowym, działalności usługowej bądź w sferze finansów) przynosi właścicielowi dochód w postaci zysku bądź procen-

[14] Tamże, s. 48.

[15] M. Ziółkowski, *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2000.

[16] P. Sztompka, *Kulturowe imponderabilia szybkich zmian społecznych: zaufanie, lojalność, solidarność*, w: P. Sztompka (red.), *Imponderabilia wielkiej zmiany. Mentalność, wartości i więzi społeczne czasów transformacji*, PWN, Warszawa–Kraków 1999.

tu. Mówi się tym samym o kapitale: przemysłowym, rolnym, handlowym, finansowym, pożyczkowym, bankowym[17].

W tym kontekście można sformułować pytanie: jakiego rodzaju zyski generuje omawiany tu rodzaj kapitału oraz kto może być jego beneficjentem? J. Coleman wskazuje wprost na funkcję produkcyjną kapitału społecznego. Stwierdza on, że we wspólnocie, w której inni pomagają rolnikowi ułożyć na stogach siano i gdzie narzędzia są chętnie pożyczane, kapitał społeczny pozwala każdemu z farmerów na wykonanie pracy przy użyciu mniejszego nakładu kapitału fizycznego w formie narzędzi i wyposażenia[18]. Wiele z omawianych w literaturze funkcji kapitału społecznego ma konkretną wartość ekonomiczną, ale sprowadzanie ich tylko do niej bardzo zawęża obraz.

Sieć powiązań, w której znajduje się osoba, może stanowić dla niej formę zabezpieczenia społecznego i materialnego. R. Putnam podkreśla, że kapitał społeczny i opinia bycia godnym zaufania może dla osób niezamożnych pełnić funkcję substytutu innych kapitałów. Stwierdza on, że podobnie jak tradycyjny kapitał służy „konwencjonalnym" kredytobiorcom, tak kapitał społeczny pełni funkcję pewnego rodzaju zabezpieczenia, przydatnego tym, którzy nie mają dostępu do zwykłych rynków kredytowych. Podając za przykład stowarzyszenia kredytowe w społecznościach Nigerii, Peru i Wietnamu, autor zauważa, że z braku dóbr, które mogłyby służyć za poręczenie kredytu, ich członkowie zastawiają swoje powiązania społeczne[19]. Podobną funkcję odgrywają w tym zakresie spółdzielnie i towarzystwa pomocy wzajemnej. Rola zgromadzonego w nich kapitału społecznego dalece wykracza przy tym poza substytuowanie kapitału finansowego; do pełnionych przez nie funkcji zabezpieczeniowych włączyć należy także świadczenie usług i wzajemną pomoc członków, udzielanie sobie wparcia psychicznego i społecznego.

Autorzy wymieniają, w zależności od przyjętej orientacji badawczej, oprócz substytuowania innych zasobów, następujące korzyści z kapitału społecznego: usprawnianie realizacji indywidualnych i grupowych celów, w szczególności związanych z poprawą pozycji społecznej, zwiększanie skuteczności instytucji demokratycznych oraz rozwój gospodarczy. Odwołując się do studiów empirycznych[20] zakres ten poszerzyć można by o wpływ kapitału społecznego, przykładowo, na: poprawę sytuacji uchodźców, wyniki edukacyjne młodego pokolenia imigrantów, bezpieczeństwo w społecznościach lokalnych czy skuteczność programów promujących postawy prozdrowotne. Nie sposób w niniejszych rozważaniach szczegółowo omówić wskazane oddziaływania. Jako ich przykład wskazać można rolę kapitału społecznego w realizacji funkcji edukacyjnej rodziny i środowiska lokalnego.

J. Coleman w publikacji *Social Capital in the Creation of Human Capital* formułuje tezę, że zarówno w rodzinie, jak i we wspólnocie lokalnej kapitał społeczny odgrywa waż-

---

[17] R. Milewski, *Elementarne zagadnienia ekonomii*, PWN, Warszawa 1994.

[18] R. J. S. Coleman, *Foundations...*, wyd. cyt., s. 307.

[19] R. D. Putnam, *Demokracja w działaniu*, wyd. cyt., s. 261.

[20] B. Fine, F. Green, *Economics, Social Capital, and the Colonization of the Social Sciences*, w: B. Stephen, J. Field, T. Schuller, *Social Capital*, Oxford University Press, New York 2000.

ną rolę w wychowaniu i edukacji młodego pokolenia. Twierdzenie to poparte jest wynikami prowadzonych przez autora badań nad amerykańskimi rodzinami. Za wskaźniki kapitału społecznego przyjęte zostały: uwaga poświęcana dzieciom przez rodziców, siła więzi emocjonalnych oraz oczekiwania formułowane wobec potomstwa. Wyniki badań J. Colemana wskazują, że tak zdefiniowany kapitał społeczny istotnie wpływa na osiągnięcia szkolne dzieci. Udostępnia im wiedzę i umiejętności rodziców, ale może także rekompensować niskie ich wykształcenie lub braki innych typów kapitału. Autor odwołuje się w tym kontekście do wyników edukacyjnych młodych imigrantów z Azji. Mimo ubóstwa i częstej nieznajomości przez rodziców języka angielskiego rodzinny kapitał społeczny, przede wszystkim wynikający z postawy matek, procentował w badanych rodzinach dobrymi wynikami w nauce wśród młodego pokolenia[21].

Rola kapitału społecznego, rozumianego jako więzi społeczne, zasady współdziałania oraz zaufanie społeczne wydaje się bezdyskusyjna w rozwiązywaniu problemów społecznych. Wyrażać się ona może zarówno w powstawaniu nieformalnych instytucji społecznych, czego przykładem jest pomoc sąsiedzka, jak i w sprawniejszym funkcjonowaniu organizacji. Kapitał społeczny posiadać może jednak i negatywne funkcje. Podnosi on bowiem potencjalnie skuteczność realizacji nie tylko zasadnych, ale i niepożądanych w polityce społecznej celów. W tym dysfunkcjonalnym charakterze określa się go niekiedy jako *anti-social capital.* Charakteryzowanie kapitału społecznego poprzez wymienione elementy nie wyklucza zaliczenia do niego zarówno więzi łączących członków stowarzyszenia charytatywnego, jak i powiązań w organizacji przestępczej. Posługiwanie się tym pojęciem w powyższym znaczeniu, bez dodatkowych zastrzeżeń, niesie także ryzyko wyjaśnień *ignotum per ignotum*; w tym przypadku tłumaczenia realizacji bliżej nie sprecyzowanych celów istnieniem jakichkolwiek struktur społecznych.

Funkcje pełnione przez kapitał społeczny mogą być charakteryzowane wyłącznie na wysokim poziomie ogólności, o ile nie wprowadzi się klasyfikacji poszczególnych typów tego zasobu. Najważniejszy podział odróżnia *bonding*, *bridging* oraz *linking social capital.* Pierwszy rodzaj opiera się przede wszystkim na więzi naturalnej i łączy osoby ze względu na podobieństwo (grupy etnicznej, płci lub wieku). Ta postać kapitału społecznego charakteryzuje układy rodzinne i przyjacielskie; porównywać ją można z mechaniczną solidarnością w ujęciu E. Durkheima. *Bridging social capital,* bazujący na więzi zrzeszeniowej może być kapitałem dobrowolnych członków organizacji, współpracowników lub dalszych znajomych. Zbliżony jest on do durkheimowskiej kategorii solidarności organicznej. Trzecia forma kapitału społecznego ułatwia dostęp do instytucji formalnych takich jak banki, ubezpieczenia czy sądy[22].

W literaturze przedmiotu szczególna rola przypisywana jest kapitałowi społecznemu opartemu na więziach zrzeszeniowych. Najdobitniej wyraża to R. Putnam stwierdzając, że członkostwo w zorganizowanych poziomo grupach, takich, jak kluby sportowe, spółdziel-

[21] J. S. Coleman, *Social Capital...* wyd. cyt.

[22] M. Woolcock, *The Place of Social Capital in Understanding Social and Economic Outcomes*, Development Research Group, The World Bank, OECD, Quebec City 2000.

nie czy towarzystwa wzajemnej pomocy jest dodatnio sprzężone z dobrym rządem. Odmienna zależność dotyczy liczby członków w zorganizowanych hierarchicznie instytucjach, takich jak mafia czy kościół. Autor podsumowuje rozważania słowami: „dobry rząd jest we Włoszech produktem ubocznym amatorskich zespołów muzycznych i klubów, a nie modlitwy"[23]. Zasoby „słabych" więzi są także cenne dla jednostki. Powodują one, że sieć społecznych kontaktów osoby jest rozleglejsza, a tym samym zmniejsza się prawdopodobieństwo, że kontakty jej członków ograniczają się do wzajemnych relacji. Bogata sieć „słabych" powiązań – liczni znajomi i ich przyjaciele – może być szczególnie przydatna, abstrahując od jej oczywistej pozapragmatycznej roli, chociażby w znajdowaniu zatrudnienia[24].

Kapitał społeczny posiadany przez grupy społeczne dzielony bywa na: służący wyłącznie realizowaniu interesów członków grupy *(inward looking)* oraz przynoszący pozytywne efekty zewnętrzne *(outward looking)*. Pierwszy typ, realizowany przykładowo przez organizacje samopomocowe, może dostarczać substytutu tradycyjnych form kapitału i zabezpieczenia społecznego swoim członkom. Nośnikiem drugiego są organizacje pożytku publicznego. Wydaje się, że to dychotomiczne ujęcie[25] rozszerzyć można by o typ kapitału społecznego dostarczający negatywnych efektów zewnętrznych, który utrudnia rozwiązywanie problemów społecznych. Jako przykład można wskazać organizacje militarno-mafijne, działające w krajach Trzeciego Świata, które wykorzystują nieformalne kanały dystrybucji dóbr do przejęcia pomocy dostarczanej tym państwom.

Ambiwalentne funkcje kapitału społecznego wiążą się także z jego dystrybucją. Rola tego zasobu różnić się może w zależności od faktu, czy jego dysponentem jest osoba zasobna w inne typy kapitału, czy pozbawiona do nich dostępu. Potencjalne substytuowanie innych rodzajów dóbr przez kapitał społeczny wskazuje na możliwość wykorzystania go w celu redukcji społecznych dysproporcji i przeciwdziałania wykluczeniu. W literaturze przedmiotu istnieje jednak i szereg argumentów empirycznych na poparcie odmiennej tezy. Według niej, kapitał społeczny jest znacznie częściej komplementarny wobec innych kapitałów, co przy jego stosunkowo niskiej mobilności i nabywaniu przez dziedziczenie przyczynia się przede wszystkim do reprodukowania nierówności społecznych.

Wskazując najistotniejsze funkcje kapitału społecznego, warto zaakcentować znaczenie tego zasobu w polskich warunkach okresu przemian. W systemie socjalistycznym kapitał społeczny stanowił przede wszystkim „produkt uboczny" oficjalnych układów ról społecznych. Jednocześnie, w związku z niesprawnością instytucji państwowych był on ważny dla określania szans realizacji indywidualnych celów. Jak wskazuje A. Giza-Poleszczuk, obecnie zmierza się do wykreowania zasadniczo odmiennego typu kapitału społecznego – który tworzony jest intencjonalnie, przede wszystkim przez społeczności lokalne oraz odciąża instytucje państwowe i wspomaga decentralizację systemu. Mobiliza-

[23] R. D. Putnam, *Demokracja w działaniu*, wyd. cyt., s. 274.

[24] M. Granovetter, *The strength of weak ties*, „American Journal of Sociology" 1973, nr 78.

[25] R. D. Putnam, K. A. Goss, *Introduction*, w: R. D. Putnam (red.), *Democracies in Flux*, Oxford University Press 2002.

cja przez jednostki zasobów społecznych może bowiem wspomagać system lub podważać jego racjonalność. To natomiast, w jaki sposób ludzie mobilizują zasoby zawarte w dostępnych im strukturach relacji ma znaczenie dla implementacji reguł systemowych[26]. Podobnie P. Sztompka wskazuje, że o ostatecznym przebiegu transformacji decyduje interakcja między poziomem organizacyjno-instytucjonalnym a mentalno-kulturowym społeczeństwa[27].

Problemy tworzenia kapitału społecznego

Kapitał społeczny może powstawać jako efekt uboczny istniejących struktur bądź jako skutek intencjonalnych działań. Rolę pierwszego czynnika podkreśla J. Coleman. Jakkolwiek, co akcentuje autor, struktura społeczna powstaje w wyniku racjonalnych działań jednostek zainteresowanych posiadanymi przez innych zasobami, trudno mówić o „inwestycjach" *sensu stricto.* Tworzeniu kapitału społecznego sprzyja domknięta struktura społeczna. „Domknięcie" (*closure*) polega na tym, że każdy członek danej grupy zna przynajmniej dwie osoby z niej. Zdaniem autora jest to warunek konieczny, ale niewystarczający. Dzięki domknięciu możliwe jest zaistnienie efektywnych norm i sankcji społecznych, które przyczyniają się do tworzenia reputacji i „bycia godnym zaufania". Przykładowo – jeżeli dana struktura składa się z jednostek A, B i C – fakt, że A zna zarówno B i C, oraz znajomość B z C może mieć wpływ na nakłonienie A do realizacji normy wzajemności wobec B. Zjawisko to występować może w strukturze międzygeneracyjnej *(intergenerational closure)* jeżeli, na przykład, dzieci z klasy szkolnej przyjaźnią się, mają bliską relację z rodzicami i gdy dodatkowo ich rodzice znają się i chętnie nawiązują współpracę. Rodzicom łatwiej jest wówczas osiągać zamierzone cele wychowawcze[28].

Analizując możliwości pomnażania kapitału społecznego J. Coleman wskazuje na bariery inwestowania w dobro publiczne. Czynnikiem zniechęcającym jest w tym przypadku fakt, że inwestorzy niekoniecznie są również beneficjentami. Strategia zorientowana wyłącznie na indywidualny zysk może podpowiadać wycofanie się z działalności społecznej. J. Coleman obrazuje ten mechanizm podając przykład decyzji matek o tym, czy działać na rzecz organizowania życia szkolnego dzieci, czy też podejmować pracę zawodową. W wyniku takich dylematów nikt nie ma bodźców do tworzenia kapitału społecznego, z którego nie czerpie korzyści i zasób ten tworzy się przede wszystkim jako niezamierzony efekt działań społecznych. To wyjaśnianie genezy kapitału społecznego budzi jednak wątpliwości. Autorzy ci wskazują bowiem, że powstaje on (przede wszystkim w postaci zaufania) wskutek podejmowanego współdziałania, a jednocześnie jest też warunkiem nawiązywania współpracy. Paradoks ten określany bywa jako „zasada Św. Mateusza". W myśl niej osoby, które posiadają pewne zasoby społecznego kapitału mogą je pomna-

[26] A. Giza-Poleszczuk, *Przestrzeń społeczna*, w: A. Giza-Poleszcuk, M. Marody, A. Rychard (red.), *Strategie i system. Polacy w obliczu zmiany systemowej,* IFiS PAN, Warszawa 2000.

[27] P. Sztompka, *Kulturowe imponderabilia...*, wyd. cyt., s. 266.

[28] J. S. Coleman, *Social Capital...*, wyd. cyt., s. 106.

żać, natomiast ci, którzy żyją w warunkach społecznej izolacji, pozbawieni są takiej możliwości.

Mechanizm powstawania kapitału społecznego nieco odmiennie ujmuje P. Bourdieu. Autor podkreśla, że kapitał społeczny akumulowany jest przede wszystkim w wyniku dziedziczenia. Może on także powstawać z przemian innych form kapitału posiadanych przez osoby lub grupy. Formułowana jest w tym kontekście opinia, że ma on przede wszystkim funkcję komplementarną wobec innych typów kapitału oraz że najłatwiej pomnażany jest w tych środowiskach, które dysponują już jego pewnymi zasobami. P. Bourdieu przedstawia w dziele *Reprodukcja* analizy tego procesu na przykładzie selekcji zachodzącej w szkołach francuskich.

Opisywany w literaturze przedmiotu mechanizm pomnażania kapitału społecznego nie jest jasny. W jaki sposób dochodzi do jego wytwarzania, mimo niechęci do inwestowania w dobra publiczne? Fragmentarycznej odpowiedzi na to pytanie dostarcza teza o decydującej roli historycznych uwarunkowań i dotychczasowej ścieżki rozwoju danego kraju lub regionu *(path dependency)*. Wedle niej, osiągnięcie pewnych zamierzonych celów zależne jest od dotychczasowej trajektorii zmian układu; a przejście do pewnych stanów może być niemożliwe z zajmowanych wcześniej pozycji. Wyjaśniając zróżnicowanie poziomu kapitału społecznego w poszczególnych regionach Włoch R. Putnam stwierdza więc, że strategia „zawsze się wyłamywać" lub „odwzajemniać pomoc" jest przypadkową konwencją; regułą, jaka wykształciła się w konkretnych społecznościach. Racjonalnie postępujące osoby, które znajdą się w jednym z dwu układów są nakłaniane do postępowania zgodnego z obowiązującymi regułami. Natomiast o tym, który z tych stanów charakteryzuje społeczeństwo decyduje historia[29].

Powstawanie kapitału społecznego ograniczone jest czynnikami strukturalnymi. Wskazuje się rolę „domknięcia" struktury społecznej, dotychczasowego rozwoju układu dla jego tworzenia *(path dependency)*, a także pozyskiwanie go przez osoby w wyniku dziedziczenia lub konwersji kapitałów. Posiada on cechy dobra publicznego, a z tego wynikają antybodźce do indywidualnego inwestowania. Uwarunkowania te powodują, że kapitał społeczny powstaje przede wszystkim jako produkt uboczny działań lub struktur społecznych. Ograniczenia strukturalne nie wykluczają jednak intencjonalnego oddziaływania na jego poziom i strukturę. Szczególnie polityka społeczna może mieć tu wpływ poprzez stosowanie prawnych, finansowych, kadrowych i informacyjnych instrumentów. Zagadnienie to stanowi złożony problem, warto jednak wskazać najistotniejsze rozwiązania z tego zakresu.

Niezbędnym prawnym rozwiązaniem przyczyniającym się do powstawania kapitału społecznego jest realizowanie przez państwo zasady pomocniczości oraz gwarancja praw obywatelskich, w tym wolności zrzeszania się. Istotna jest przy tym możliwość realnego wpływu stowarzyszeń, przynajmniej na kwestie o lokalnym charakterze. Przykładem rozwiązań prawnych włączających tego typu pomioty w szersze struktury są zapisy ustawowe o współpracy podmiotów samorządowych z organizacjami pozarządowymi lub insty-

[29] R. D. Putnam, *Demokracja w działaniu*, wyd. cyt., s. 279.

tucje dialogu społecznego. Instrumentem tego typu oddziałującym na normy społeczne kształtujące współdziałanie są także zapisy *explicite* lub *implicite* odwołujące się do wartości realizowanych przez instytucje polityki społecznej. Dotyczy to zarówno samych organizacji i sposobu ich funkcjonowania (czego wyrazem jest np. formułowanie zasady dobra wspólnego, solidarności społecznej, ale też zakaz dyskryminacji czy kodeksy etyczne pracowników organizacji), jak i znajduje wyraz w oczekiwanych postawach klientów (przykładem jest aktywne poszukiwanie pracy lub współdziałanie z pracownikiem socjalnym jako warunek otrzymania świadczenia).

Spośród oddziałujących na kapitał społeczny instrumentów o charakterze finansowym można wskazać zasady decentralizacji finansów publicznych, zwolnienia podatkowe dla organizacji pozarządowych, czy możliwości odpisów podatkowych w związku z indywidualną dobroczynnością. Niemieckie badania empiryczne wskazują przy tym, że w działalność organizacji pozarządowych czy udzielanie nieformalnej pomocy w największym stopniu angażują się osoby wykształcone, aktywne zawodowo, posiadające stosunkowo wysokie dochody, a przy tym dysponujące czasem wolnym[30]. Zależność ta ukazuje, że prawdopodobnie najskuteczniejszym, pośrednim sposobem podwyższania zasobów kapitału społecznego jest szeroko rozumiana edukacja oraz działania zmierzające do podnoszenia standardu życia. Możliwość bezpośredniego wpływu na kapitał społeczny wiązać należy między innymi z działającymi w środowisku lokalnym liderami. Posiadają oni potencjał aktywizowania środowiska społecznego i rozwijania współpracy między mieszkańcami.

Pragmatyczne i normatywne znaczenie kapitału społecznego

Pojęcie kapitału społecznego, zarówno rozumianego jako zasób służący prywatnym celom, jak i odnoszonego do kulturowej charakterystyki zbiorowości, może być przydatne w nauce o polityce społecznej. Kapitał społeczny zdefiniowany w wąski sposób może być wykorzystywany w analizie możliwości wsparcia dla jednostek lub grup społecznych. Przy jego zastosowaniu badać można także uwarunkowania skuteczności organizacji – tego, w jakim stopniu postawy ich członków, działalność wolontariuszy, sieć lokalnych kontaktów, zaufanie, jakim się cieszą, czy dostęp do informacji warunkuje skuteczność podejmowanych przez nie działań. Tak scharakteryzowane pojęcie może służyć także poznawaniu formalnych i nieformalnych kanałów dystrybucji dóbr i usług w środowisku lokalnym. Powyższe przykłady wskazują jednak, że wąsko rozumiany kapitał społeczny jest kategorią czysto analityczną i pragmatyczną.

Przyjęcie za J. Colemanem i P. Bourdieu wąskiego znaczenia terminu, którego desygnatem są dowolne więzi i normy współdziałania służące realizacji prywatnych celów, skutkuje jednak ambiwalencją roli kapitału społecznego. Zasób ten pełnić może bowiem, z punktu widzenia ogólnospołecznego dobra, zarówno pozytywne, jak i negatywne funk-

[30] C. Offe, S. Fuchs, *A Decline of Social Capital?*, w: R. D. Putnam (red.), *Democracies in Flux*, Oxford University Press 2002.

cje. Postuluje się więc niekiedy takie zdefiniowanie jego składników, aby z mocy definicji unieważnić zarzuty o określanie mianem kapitału, tego, co na gruncie polityki społecznej może się okazać dysfunkcjonalne lub nawet szkodliwe.

Możliwości wykonania tego zadania są jednak ograniczone. Po pierwsze, wydaje się, że takie same zasoby kontaktów społecznych czy norm współdziałania mogą zostać wykorzystane przez różnych dysponentów dla odmiennych celów. Analogicznie do innych typów kapitału, i ten służyć może zarówno dobru wspólnemu, celom partykularnym, jak i niezgodnym z prawem. Prawdopodobnie dokładna analiza realizowanych norm społecznych mogłaby częściowo obnażyć obszary zagrażające rozwojem *anti-social capital.* Wiąże się to jednak z drugą przeszkodą. Włączenie w pojęcie kapitału społecznego normatywnych elementów, jak przykładowo czyni to R. Putnam, podkreślając przewagę poziomych więzi społecznych nad relacjami pionowymi opiera się przede wszystkim na subiektywnej opinii badacza dotyczącej pożądanego modelu ładu społecznego. Granica między „pozytywnym" a „negatywnym" kapitałem społecznym prawdopodobnie nie może być precyzyjnie wyznaczona ani w teoretyczny, ani empiryczny sposób. Ponadto, jej przebieg byłby inaczej ustalony przez przedstawicieli poszczególnych doktryn polityki społecznej.

Ogólnym sposobem uporządkowania powyższych sprzeczności jest teoretyczne ujęcie kapitału społecznego jako kompletnego modelu. Zawieranie w jego charakterystyce takich elementów, jak: sieci społeczne (lub więzi społeczne), realizowane normy społeczne dotyczące współdziałania i zaufanie wynika z prób wyczerpującego i wszechstronnego ujęcia „potencjału współdziałania" występującego w społeczności, a jednocześnie pełni normatywne funkcje. Więź społeczna wyznacza zakres podmiotowy współpracy w ramach określonej grupy społecznej. Kategoria więzi nie jest jednak w pełni adekwatna do badania współdziałania w obszarze mezospołecznym. Jak wskazuje P. Rybicki współcześnie zachodzi proces polaryzacji więzi społecznej – obejmuje ona przede wszystkim struktury mikro- i makrospołeczne. Jednocześnie, mamy problemy z odróżnianiem stanu potencjalnego więzi i jej faktycznych aktualizacji, kapitał społeczny ma odzwierciedlać tymczasem raczej faktyczne współdziałanie[31].

Z powyższych przyczyn jako drugi składnik kapitału społecznego wymienia się normy społeczne. Istnieje pod tym względem pewna dowolność wśród teoretyków kapitału społecznego – mówią oni bądź to o normach moralnych, bądź zwyczajowych. Wydaje się, że ten element można ująć nieco szerzej i mówić o „zasadach współdziałania" konstytuowanych przez wartości oraz wynikające z nich i realizowane normy moralne, wzory realizacji interesów, a także zwyczaj i obyczaj. Dla kapitału społecznego szczególną rolę mają przy tym wartości kolektywne – solidarność społeczna oraz norma wzajemności. Punkt graniczny, szczególnie w odniesieniu do wartości kolektywnych stanowi jednak wolność i autonomia. Przymus zrzeszania się czy rezygnowania z indywidualnych interesów na rzecz ogółu wyklucza możliwość budowania społecznego kapitału.

Ponieważ jednak dążenie do realizacji interesu indywidualnego lub grupowego sprzyjać może nie tylko kooperacji, ale i „wojnie wszystkich ze wszystkimi" – niezbędnym ele-

[31] P. Rybicki, *Struktura społecznego świata*, PWN, Warszawa 1979.

mentem kapitału społecznego jest istnienie pewnych obszarów społecznego zaufania. Przyczynia się ono do podejmowania współdziałania między osobami lub grupami.

Zarysowane pojęcie kapitału społecznego ukazuje pewien rodzaj zasobów polityki społecznej, który może być pomnażany dzięki realizowaniu przez państwo zasady pomocniczości, przy jednoczesnym stanowieniu norm prawnych nie hamujących rozwoju lokalnych inicjatyw, współpracy organizacji pozarządowych z samorządem czy dobroczynności. Kapitał społeczny posiadany przez jednostkę może mieć jedynie instrumentalne znaczenie, ale społeczny potencjał współdziałania, wynikający z realizowanych norm solidarności i zaufania posiada także wartość autoteliczną. Społeczność lokalna zasobna w kapitał społeczny jest w stanie sprawniej i pełniej zaspokajać potrzeby swoich członków. Oni sami, współdziałając i uczestnicząc w lokalnych działaniach czerpią satysfakcję z kontaktów osobistych, więzi rodzinnych i przyjacielskich. Tak rozumiany kapitał społeczny wykorzystuje jednocześnie oddolne mechanizmy rozwoju, wyrastające z rozeznania lokalnych potrzeb i oparte „na własnych siłach" społeczności.

Podsumowanie

Punktem wyjściowym dla podjętych rozważań jest prezentacja różnorodnych znaczeń przypisywanych w literaturze naukowej pojęciu „kapitał społeczny". Dowodzą one, że termin ten występuje zasadniczo w dwóch znaczeniach: jako zasób osoby lub grupy służący podnoszeniu skuteczności realizacji formułowanych przez te podmioty celów lub jako kulturowa charakterystyka zbiorowości wyrażająca się w dobrowolnym podejmowaniu współdziałania między ludźmi. Charakterystykę kapitału społecznego uzupełnia przedstawienie możliwych jego funkcji. Wśród nich wskazać można: substytuowanie innych form kapitału, zapewnianie osobom zabezpieczenia społecznego oraz wsparcia emocjonalnego. Ponadto, dla społeczności lokalnej lub ogółu obywateli kapitał społeczny oznaczać może sprawniejsze funkcjonowanie instytucji demokratycznych oraz rozwój gospodarczy. Skutki kapitału społecznego mogą mieć jednak charakter destrukcyjny dla społeczeństwa. Dzieje się tak, gdy jego ośrodkami są organizacje ekskluzywne, mafijne czy działające wbrew systemowym regułom. W dalszej części mojego artykułu przedstawione zostały mechanizmy powstawania kapitału społecznego, głównie w wyniku intencjonalnych działań oraz jako ich skutek uboczny. Wskazane zostały także dylematy związane z jego tworzeniem, wynikające z faktu, że posiada on cechy dobra publicznego. W ostatnim punkcie rozwijam kwestię zarówno pragmatycznego, jak i normatywnego znaczenia kapitału społecznego oraz możliwości włączenia do niego składników wartościujących.

Powyższe zagadnienia i wątpliwości wskazują na konieczność stosowania pojęcia kapitału społecznego z ostrożnością. Można sformułować w tym względzie kilka zaleceń. Po pierwsze, warto rozważyć łączne stosowanie terminu zarówno w wąskim, jak i ogólniejszym znaczeniu. Po wtóre, nieodzownym elementem diagnozy kapitału społecznego jest sprecyzowanie kto postrzegany jest jako jego dysponent oraz jaki typ zasobu jest mu dostępny (*bridging*, *bonding*, etc.). Trzecią trudnością jest ograniczona możliwość agre-

gowania zasobów kapitału społecznego. Wydaje się, że najbardziej odpowiednie do jego analiz jest podejście jakościowe ze szczególnym uwzględnieniem badania instytucji społecznych, w szerokim tego słowa znaczeniu, które uznaje się za przejawy istnienia kapitału społecznego. Po czwarte, nieodzowne jest odróżnianie struktur kapitału społecznego od pełnionych przez nie funkcji. Umożliwia to obiektywną analizę i jednocześnie dokonywanie subiektywnych ocen przez badacza.

Podjęte rozważania ukazują liczne problemy związane ze stosowaniem pojęcia kapitału społecznego, dotyczące: jego znaczenia, niejednorodności elementów, kwestii przyjęcia normatywnych składników, a także trudności z jego powstawaniem. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z wieloma lukami w teorii. Analizy wymaga chociażby niepodejmowana tu kwestia rozróżnienia między zasobem społecznym, a jego kapitalizacją. W odpowiedzi na zarzuty o nieprecyzyjności R. Putnam stwierdza, że podobne wątpliwości nurtowały ekonomistów w latach pięćdziesiątych w odniesieniu do kapitału rzeczowego. Zastanawiano się wówczas, czy do produktu krajowego zaliczać można tak różne dobra, jak wiertła naftowe i wiertła dentystyczne, oraz jaki sens ma agregowanie takich informacji[32]. Wydaje się, że przesądzające znaczenie w kwestii użyteczności pojęcia kapitału społecznego w polityce społecznej będzie mieć to, czy problemy związane z jego stosowaniem rekompensowane są przez praktyczne i teoretyczne korzyści. Wzrastające w ostatnim czasie zainteresowanie zagadnieniem kapitału społecznego wskazywać może zarówno na dostrzeżoną potrzebę oddziaływania na lokalny i narodowy potencjał współdziałania między ludźmi, jak i na przydatność omawianego pojęcia do spojrzenia z nowej perspektywy na kwestię społeczną.

Social capital in social policy – searching for the definition

The article presents the differences in meaning and use of the term „social capital" in the works of J. Coleman, R. Putnam, P. Bourdieu and F. Fukuyama. It shows that this concept refers either to individual or collective resources that facilitate actions aimed to achieve certain objectives (narrow meaning) or to the feature of (local) community culture which is evinced by the spontaneous cooperation between people and organizations (broad meaning). The further section shows varied roles played by social capital: substitution of conventional forms of capital, improving groups' social security, influencing the performance of public institutions and economic growth. It is stressed that social capital may, however, have negative functions (exclusive groups, mafia, nepotism). The article also deals with the problem of creating and investing in social capital. In the last part the question is stated, how to distinguish between „positive" and „anti-social" capital in order to make the concept more adequate for social policy.

[32] R. Putnam (red.), *Democracies in Flux*, wyd. cyt., s. 8.